

Antysemityzm a Animalitaryzm

Autor tekstu: **Michał Michałowski**

Czy można dojść do kompromisu na tle kwestii uboju rytualnego pomiędzy grupami wyznaniowymi, a obrońcami praw zwierząt? Specjalnie nie użyłem słowa mniejszości, aby nie sprawić wrażenia, że gdyby większość wyznaniowa w naszym kraju domagała się tego byłbym czy bylibyśmy za. Pytanie to padło podczas panelu dyskusyjnego w Muzeum Historii Żydów Polskich dnia 22 lipca, gdzie zebrali się przeciwnicy i zwolennicy wyniku ostatniego gorącego głosowania w sejmie. Prowadzący Szostkiewicz sprawiał wrażenie, że taki kompromis uda się uzyskać jako, że jest to „podstawa rozwiązywania problemów w demokracji” jednak był w bardzo dużym błędzie bo w tej kwestii się go nie da. Po pierwsze nasz system opiera się na decyzji większości (nie jest to wg. mnie dobre, ale w tym przypadku pomogło), a po drugie nie zawsze istnieje optymalne rozwiązanie. Nie jest to wybór koloru farby do mieszkania, że można jakiś akceptowalny przez wszystkich znaleźć. Jednak dlaczego był w błędzie i trochę o tym co mówili sami paneliści na początek.

Dyskusję rozpoczęli specjaliści w kwestii prawa krajowego i europejskiego czyli Dr Paweł Borecki oraz Dr Aneta Wiewiórska. Ich wywody polegające na opowieści o zmianach w różnych ustawach na przestrzeni ostatnich dwustu lat były nawet ciekawe, ale wg. mnie nic istotnego do dyskusji nie wniosły. Zaprezentowano słuchaczom jedynie fakt, że jedna ustawa gryzie się z drugą czy to na poziomie krajowym czy unijnym, ale według ich interpretacji ubój rytualny jest w Polsce legalny na potrzeby zarejestrowanych gmin żydowskich. Jak dla mnie nie zgadza się to z ostatnim demokratycznie przeprowadzonym głosowaniem w sejmie, którego wynik mówi co innego. Ubój bez ogłuszania jest nielegalny i nie ma się co w tej kwestii sprzeczać. Nieuprzejme było zachowanie doktora Boreckiego pod sam koniec, gdy straszył publiczność wizjami zakazu całkowicie wszystkich praktyk i obrzędów judaistycznych co nie miało nic wspólnego z omawianym tematem. Podobno to animalsi grają na emocjach, a tutaj zostało nam zaprezentowane całkowicie co innego. Antysemityzm nie rodzi się z walki z ubojem rytualnym, ale na siłę jest do niej doklejany by skompromitować przeciwną stronę i zrobić z siebie ofiarę.

Kolejnym panelistą, który zabrał głos był naczelny rabin Polski Michael Schudrich czyli można powiedzieć główny rzecznik mniejszości oraz największy przeciwnik ostatniego demokratycznego głosowania. Najistotniejsza tutaj będzie informacja o tym, że jest on od ponad 30 lat wegetarianinem i bardzo martwi się o stan zwierząt. Nie przeszkadza mu to oczywiście lobbować za praktyką sprawiającą im cierpienie. Oczywiście ubój „zwykły” również im ją sprawia jednak nie to było kwestią dyskusji. Rabin uważa, że prawo zezwalające na wykonywanie obrzędów jest najbardziej istotne w całym temacie. Nie widzi potrzeby wprowadzania żadnych granic w tej kwestii, a podpira się argumentami wynikającymi stricte z Tory. Reszta panelistów zgodziła się, że może 2-3 tysiące lat temu ubój rytualny był mniej bolesny niż tamtejsze inne formy jednak to co było lepsze dawniej niekoniecznie jest takie dzisiaj. Jednak nikt go nie przekonał w tej kwestii bo do samego końca uważał, że skoro jego księga mówi o humanitarności danej praktyki to będzie to zawsze prawda niezależnie od opinii świata specjalistów XXI wieku. Kompromis o który zabiegał prowadzący Szostkiewicz dla rabina jest możliwy jedynie wtedy, kiedy nie wymaga on od jego społeczności niczego.

Adwokatem wszystkich zwierząt był przewodniczący Empatii Darek Gzyra. Wieloletni aktywista na tym tle miał nie lada orzech do zgryzienia bo jednak przedstawienie swoich racji oraz argumentów przy publiczności zachowującej się wobec niego wrogo (buczenie czy pokrzyki) łatwe nie jest. Od razu przedstawił najważniejszą rzecz czyli taką, że kompromis w tej kwestii nie jest możliwy. Świat tak na prawdę jest czarno-biały i albo jesteście za czymś albo przeciw. Darek starał się zmienić tor debaty różnymi torami — czy to opisywaniem praktyki uboju w oparciu o rzetelne materiały Temple Grandin albo historiami o znieczulicy społeczeństwa wobec zwierząt zawartymi w ostatnich publikacjach na ten temat. Bo tor trzeba było zmienić z racji tego, że debata na gruncie prawnym sensu nie miała z powodu zgody pomiędzy jedynymi prawnikami na sali. Skoro wszyscy się zgadzają to o czym rozmawiać. Dla przewodniczącego najważniejsza była kwestia zwierząt i uważał za oburzające odwracanie uwagi od nich, a zajmowanie się tym czy antysemityzm tu się pojawia czy nie. Zarzuty dające się słyszeć z auli o nietolerancję czy wrogość do nacji żydowskiej były nawet nie śmieszne, a żałosne. Empatia należy do grupy organizacji, które walczą z jawnym rasizmem w różnych kwestiach takich jak np. nacjonalizowanie święta 11 listopada, gdzie nie ukrywając swoich twarzy oraz nazwisk biorą udział w protestach. Tak więc zarzuty o wrogość są

nieuzasadnione, a rzucanie nimi niedopuszczalne. Przewodniczący Gzyra zachował się w porównaniu do publiczności bardzo kulturalnie i nie reagował na prymitywne zaczepki, ani nie przenosił agresji na swojego sąsiada przeciwnika czyli rabina.

Zanim wspomnę o ostatnim paneliście, który również wiele ciekawego powiedział muszę niestety poświęcić chwilę czasu, a raczej tekstu na komentarz wobec niezapowiedzianego panelisty. Był nim jeden z rabinów przebywających na sali, a dokładnie rabin odpowiedzialny za przeprowadzanie szechity. Uśmiechnięty wymachując dużym nożem wbiegł na scenę i zaczął wspominać jaki to ubój rytualny jest „beautiful”. Tak, jest to określenie które padło prosto z jego ust. Nie wiem jak podrzynanie zwierzęciu gardła może być piękne, ale ludzie rozpowiadający takie rzeczy kończą w pewnym ośrodku pełnym materaców. Rodzi się tu pytanie dlaczego człowiekowi o takim nastawieniu i pałającym uwielbieniem do patologicznych praktyk udzielono głosu. Już rabin Schudrich zachowywał się spokojnie i przyjął do wiadomości o tym, że ubój bez ogłuszania nie jest taki doskonały jak go Tora opisuje. Oczywiście również jak jego szef wspominał o empatii i swoim wegetarianizmie. Straszna hipokryzja jak dla mnie głosić takie rzeczy i jednocześnie opowiadać o swojej miłości do zwierząt.

Tak więc ostatnim, który zabrał głos przed końcową dyskusją był Prof. Jan Woleński, filozof prawa z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poruszył on bardzo ciekawe zagadnienie jakim jest koncepcja „uszkodzenia” zwierzęcia w religii judaistycznej. Tak się właśnie określa ogłuszenie przed ubojem dlatego go nie wykonują bo księga im mówi o wymaganium pełni zdrowia u zwierząt. Pytanie jakie profesor wystosował do naczelnego rabina dotyczyło możliwości zdefiniowania ponownie tego pojęcia. Oczywiście zasłoniono się brakiem centralnej władzy takiej jaka jest w Krk co określa taki zabieg jako niemożliwy. Rozumiem więc, że wyznawcy judaizmu nigdy nic nie zmieniają i to reszta świata do nich będzie się musiała dopasowywać. Panelista Woleński poruszył również istotną kwestię dotyczącą możliwego kompromisu, a dokładnie dlaczego musi on wyjść ze środowiska animalsowego, a nie żydowskiego? Praktycznie obie strony dyskusji to wegetarianie więc rozwiązanie samo się nasuwa.

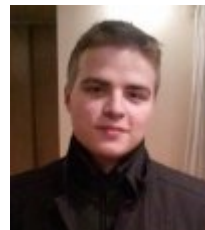
Dyskusja pod sam koniec powieliła jedynie argumenty wspomniane wcześniej oraz zaowocowała kolejnym nieodpowiednim zachowaniem ze strony judaistycznej części publiczności, która zarzucała Darkowi Gzyrze oraz innym nieobecnym organizacjom pro-zwierzęcym brak zajmowania się innymi kwestiami dotyczącymi naszych braci mniejszych. Były to zarzuty nieprzyjemne i kolejny raz nie mające nic wspólnego z rzeczywistością jako, że kwestia uboju bez ogłuszania jest tylko małym wycinkiem walki o prawa zwierząt. Media wyczuły sensację to spopularyzowały temat dlatego głównie mówi się o nim. Na szczęście profesor Woleński szybko zareagował na te kłamliwe oskarżenia wobec swojego panelowego sąsiada i szybko trafnym komentarzem je zakończył. Podsumowując warto było odwiedzić muzeum i wysłuchać tego co mają do powiedzenia goście chociaż brakowało specjalistów w dziedzinie biologii i zoologii. Pomijając zachowanie części publiczności dyskusja przebiegła kulturalnie i każdy miał możliwość powiedzenia tego co myśli bez przerywania czy zabierania komukolwiek mikrofonu. Jak wspomniałem w większości przeważała ideologia wegetariańska u panelistów więc zabawnie było oglądać ludzi rozwijających się nad pięknem i dobrem zabijania zwierząt więc to pewne osoby mogły odstraszyć od dyskusji. Można to porównać do ateistów, którzy by zorganizowali konklawe w Watykanie. Nie widać w tym żadnego sensu.

Michał Michałowski

Wiceprzewodniczący Warszawskiego Forum Lewicy. Student drugiego roku na kierunku Informatyka na Wojskowej Akademii Technicznej. Weganin i zwolennik gospodarki zasobowej.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-10-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9130) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9130>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl